

 <http://orcid.org/0000-0002-0476-5495>

Filip Pierzchalski
Uniwersytet Warszawski

„Zewnętrzność” interpretacji. Badanie polityki w ujęciu eksternalistycznym

Externalist Approaches in Political Science

Abstract: The aim of this paper is a critical reflection on the solipsist approach, which problematizes some detailed considerations within interpretationism. In this sense, solipsism, defined as a research perspective in political science, is a position in which in an uncompromisingly consistent, even “total” way, it refers to subjective and subject-factors and/or determinants of scientific cognition and research of political reality. In the article, the polemic in relation to solipsism will mean the presentation of the aporia’s of solipsism based on externalistic positions related to the arguments proposed by Hilary Putnam and Fred Dretske.

Keywords: methodological solipsism, externalism, interpretation, inconsistencies of solipsism

Artykuł jest próbą wskazania aporii powstających w relacji: podmiot ↔ przedmiot badania na tle założeń solipsyzmu metodologicznego¹. Punktem wyjścia do

¹ Solipsyzm metodologiczny zakłada, że poznanie i wyjaśnianie rzeczywistości – w tym znajomość znaczenia nazw czy językowa werbalizacja doświadczenia – wiąże się tylko ze stanem psychicznym danej jednostki (prymat psychologizmu w eksplanacji świata). W konsekwencji żaden stan psychiczny „nie zakłada istnienia innych indywiduów poza podmiotem, którego ów stan się przypisuje”. Proces badawczy czy wytwory pracy naukowej są zawsze (i tylko) konstrukcją z subiektywnego doświadczenia, gdzie: „treści jednostkowego doświadczenia różnią się od treści doświadczenia kogokolwiek innego (w ramach rozpatrywanego systemu) tym, że z nich właśnie *wszystko* jest konstruowane”. W wersji mocnej solipsyzm metodologiczny oznacza akceptację trzech tez: 1. teza zasięgu – zakres naukowych dociekań jest dokładnie tym, co można opisać w kategoriach wewnętrznych (lub alternatywnie autonomicznych) opisów psychologicznych, tj. jednostkowych stanów psychologicznych; 2. teza superwencji – każdy wewnętrzny stan psychiczny organizmu jest nadrzędny pod względem jego obecnego, wewnętrznego stanu fizycznego; tutaj wewnętrzne stany psychiczne superwenują na wewnętrzne fizyczne własności ich właścicieli, tzn. są przez nie wyłącznie determinowane; 3. teza wyjaśniająca – chcąc wyjaśnić zachowania ludzi, ich postawy, motywacje, cele itd., należy

przeprowadzenia refleksji krytycznej jest twierdzenie (T^1), w którym to: *proces badawczy i wytwory pracy naukowej określonego podmiotu w obrębie nauki o polityce – w tym powstające teorie – są zawsze (i tylko) językowymi, pierwszoosobowymi oraz intencjonalnymi interpretacjami rzeczywistości z zachowaniem aspektowości podmiotowo-przedmiotowej.*

Teza (T^1) odnosi się z jednej strony to powiązania myśli i świadomości – procesów skojarzeń, wnioskowania, używania wyobraźni – z językiem (słownikiem danego języka naturalnego). Chodzi o subiektywny charakter werbalizacji doświadczenia na poziomie lingwistycznym w relacji do otoczenia społecznego – zarówno w sensie zewnętrznym (niezależność świata wobec podmiotu), jak i wewnętrznym/intencjonalnym (świadomość introspekcyjna; internalizacja z rzeczywistości norm, wartości, idei; intencjonalność jako antyteza rzeczywistości materialnej). Z drugiej strony to kwestia językowych i pozajęzykowych czynności poznawczo-badawczych, ich wzajemnych relacji bądź autonomii, gdzie struktura procesu badawczego wiąże się między innymi ze: stopniowalnym przyjęciem danego zestawu dyrektyw znaczeniowych przez uczoną/uczonego; poziomem przekładalności (adekwatności, współistnienia itd.) mentalnych reprezentacji językowych na intersubiektywny język czynności badawczych; kwestią intencjonalności znaczeń w publicznej, kontekstowej i konwencjonalnej komunikacji naukowej (Ajdukiewicz, 1985, s. 145–174; Fodor, 1981, s. 225–253; Pelc, 1984, s. 297–301).

Celem artykułu nie jest omówienie podstawowych założeń zróżnicowanego w formie oraz treści interpretacjonizmu, definiowanego jako pełnoprawna perspektywa teoretyczno-badawcza w obrębie nauki o polityce², lecz krytyczny namysł nad podejściem solipsystycznym, problematyzującym niektóre szczegółowe rozważania w obrębie interpretacjonizmu. Ujęciem, które w sposób bezkompromisowo konsekwentny, wręcz totalny odnosi się do subiektywno-podmiotowych czynników i/lub determinant naukowego poznania i badania rzeczywistości.

Polemika w stosunku do solipsyzmu, szczególnie do solipsystycznych wytworów pracy naukowo-badawczej w obrębie zróżnicowanych w formie i treści analiz politologicznych, ma na celu zaprezentowanie eksternalistycznych koncepcji reprezentacji wyartykułowanych w semantyce Hilary'ego Putnama i pokrewnych. W tym względzie ujęcia eksternalistyczne kwestionują tezę (T^1), zwłaszcza su-

przywoływać każdorazowo kategorię wewnętrznych stanów psychicznych. Zob. Putnam, 1998, s. 101, 276; Tuomela, 1989, s. 23–47; Stich, 1983, s. 160–170.

² Ujęcia interpretacjonistyczne bazują na dwóch podstawowych przesłankach: 1. ludzie działają, opierając się na swoich przekonaniach i preferencjach; 2. nie da się wywieść ludzkich przekonań i preferencji z obiektywnych faktów dotyczących ludzi. Dla politologicznej praktyki badawczej oznacza to, że: analiza politologiczna jest rywalizacją w sferze narracji, która może rozgrywać się w wielu różnorodnych kontekstach; roszczenia do naukowości są zawsze tymczasowe i sporne, a rozumienie ludzkiej działalności jest czymś inherentnie odmiennym od rozumienia świata fizycznego. Zob. Marsh, Stoker, 2006, s. 7, 131–152; Filipowicz, 2019, s. 103–121.

biektywno-intencjonalną pierwotność podmiotu badającego, na rzecz otoczenia społeczno-kulturowego, które jest podstawowym źródłem tworzenia wewnętrznych stanów umysłowych, w tym jednostkowej interpretacji czy językowego obrazu świata³. Jednocześnie w tej analizie krytycznej pomija się złożony problem widzenia/myślenia niepojęciowego, gdzie mamy do czynienia z przedpojęciowymi treściami doświadczenia. Oznacza to świadome pominięcie sytuacji badawczej, w której analizuje się między innymi reprezentacje ikoniczne w pracy naukowej⁴.

Przy tym wyjaśnianie procesu badawczego w nauce o polityce, w tym materialnych wytworów pracy politologicznej, w świetle eksternalizmu będzie oznaczało *modus tollens* odnośnie do czterech założeń stanowiących przesłankę do szeroko rozumianej metodologii solipsystycznej:

(Z¹): Politolożka/politolog ma wrodzony aparat pojęciowy. Dlatego posiada „język myśli” (*language of thought*) – wewnętrzny kod złożony z pojęć bazowych, do których inne pojęcia się sprowadzają – a także potrafi realizować właściwe operacje kombinatoryczne (produktywność języka) (Fodor, 1975, s. 82–97; Bielecka, 2018, s. 76–78), co bezpośrednio przekłada się na treść oraz jakość powstającej i utrwalanej wiedzy politologicznej.

(Z²): Wiedza politologiczna ma zawsze (i tylko) reprezentacjonistyczny⁵ charakter pierwszoosobowy, tzn. jest autozałożeniowa i/lub autoreferencyjna⁶.

³ Językowy obraz świata to: „zawarta w języku, różnie zwerbalizowana interpretacja rzeczywistości dająca się ująć w postaci zespołu sądów o świecie. Mogą to być sądy «utrwalone», czyli mające oparcie w samej materii języka, a więc gramatyce, słownictwie (...), ale także sądy presuponowane, tj. implikowane przez formy językowe, utrwalone w poziomie społecznej wiedzy, przekonani, mitów i rytuałów”. Zob. Bartmiński, 2009, s. 12.

⁴ Chodzi o moment, w którym orzekanie podmiotu o przedmiocie badania nie jest tylko reprezentacją językową, w której „postrzeganie lub opisywanie czegoś jako P polega, podobnie jak inne akty konceptualizacji, na podciąganiu widzianych przedmiotów pod pojęcie P” (umysł *a fortiori* odczytuje i rozpoznaje przedmiot badania w danym języku naturalnym), lecz jest reprezentacją ikoniczną, która „nie wyznacza zasad wyodrębniania przedmiotów dla swoich dziedzin interpretacji”. Zob. Fodor, 2011, s. 236–251.

⁵ Kwestia reprezentacjonizmu pojawiała się w historiozofii na tle intencjonalności ludzkiego poznania, ściślej: na tle Brentanowskiego rozróżnienia na intencje pierwsze (byt realny – *ens reale*) ↔ intencje drugie (byt mentalny – *ens mentale*). Dlatego fenomeny psychiczne, w odróżnieniu od fizycznych, to *przedstawienia* (*vorstellung*), które cechują się m.in. *intencjonalną inegzystencją* i *wewnętrznym spostrzeżeniem*. Prezentacjonizm w centrum uwagi stawia bezpośredniość poznania (pierwotność danych zmysłowych), w tym podmiotowej ewidencji zmysłowej, gdzie neguje się jakiegokolwiek formy zapożyczeń epistemologicznych, założeniowość wiedzy ludzkiej bądź mechanizm wartościowania w znaczeniu kształtowania samoświadomości badawczej w relacji podmiot ↔ przedmiot. Reprezentacjonizm sprowadza się co najmniej do dwóch kwestii: do kulturowego zapośredniczenia struktur poznawczych i do subiektywno-relatywistycznego charakteru wiedzy. Dlatego reprezentacjonizm neguje bezpośredniość poznania (badania), co stwarza możliwości dowolnej interpretacji tych samych faktów, zdarzeń, procesów itd. Zob. Brentano, 1999, s. 111–142; Leszczyński, 2010, s. 241–246; Dąbrowski, 2013, s. 63–77.

⁶ Samoreferencyjność (*self-reference*), jak też autoidentyfikacja (*self-identification*) wzmacniają solipsystyczny reprezentacjonizm w relacji podmiot ↔ przedmiot. Na tę zależność zwróciła

(Z³): Rozwój wiedzy politologicznej to przede wszystkim rozwój świadomości introspekcyjnej. Introspekcja – w sensie wąskim, jak też szerokim⁷ – to wewnętrzna percepcja i/lub retrospekcja, gdzie poznawczy dostęp (źródło) do naukowych uzasadnień własnych przekonań, opinii, sądów itd. politolożka/politolog znajduje tylko i wyłącznie w sobie.

(Z⁴): Analizy politologiczne każdorazowo redukują się do *preplaszczyny* językowej. To moment, gdy ontologia, epistemologia i metodologia, przez które definiuje się oraz realizuje proces analityczno-badawczy w nauce o polityce, ma charakter tylko i wyłącznie językowy.

Sytuacja badawcza

Chcąc wskazać aporie solipsystycznego wyjaśniania złożonej relacji na styku: podmiot ↔ przedmiot badania, posłużymy się konkretnym, wręcz typowym, przykładem sytuacji badawczej, z którą mamy do czynienia w nauce o polityce. Chodzi o zilustrowanie momentu, w którym – używając terminologii zaproponowanej przez Hansa Reichenbacha – kluczowy staje się nie tyle kontekst uzasadnienia (analiza powstających struktur wiedzy w określonej dyscyplinie nauki, jej obiektywnego i/lub pozapsychologicznego uprawomocnienia na podstawie wymogów formalno-logicznych), ile kontekst odkrycia (faktyczne przemyślenia podmiotu badającego, jego subiektywne motywacje, inspiracje czy intuicje wyrażone w danym języku naturalnym) konkretnego fenomenu, stanu rzeczy czy

uwagę Lucy O'Brien, która opisując solipsyzm Ludwiga Wittgensteina z *Traktatu logiczno-filozoficznego*, wskazała m.in. takie argumenty, jak: 1. wszystko na świecie może być reprezentowane [teza 4.12., 4.26, 5.5561]; 2. to, że istnieje reprezentujące „ja”, jest warunkiem wstępnym (możliwością) reprezentacji [teza 5.5423, 5.6 („*Granice mego języka oznaczają granice mego świata*”); 5.62 („*To, że świat jest moim światem, uwidacznia się w tym, że granice języka, jedyne języka, jaki rozumiem, oznaczają granice mego świata*”)]; 3. świat jest (musi być) reprezentowany [teza 5.62]. Dlatego: 4. jest (musi być) reprezentujące „ja” [tezy 2 & 3, 5.641]. Zob. O'Brien, 1996, s. 175–194; Wittgenstein, 1970, s. 5–88.

⁷ Internalizm jest stanowiskiem, które głosi, że „podmiot uzasadnionego przekonania musi mieć poznawczy dostęp do czynników uzasadniających to przekonanie”. Oznacza to, że refleksja naukowa bazująca każdorazowo na przekonaniach uczonych, zwłaszcza tych, które są źródłem artykułowania pojedynczych sądów czy tworzenia systemu sądów (teorii naukowych) o rzeczywistości, jest zawsze (i tylko) wewnętrzną sprawą podmiotu, jego myśli, aktowego poznania, pierwszoosobowej refleksji itd. Dlatego introspekcja w wąskim sensie to wyrażna myśl (*occurent thought*) podmiotu, której wynikiem są przekonania drugiego rzędu, tj. dotyczące własnych myśli. W szerokim sensie introspekcja to podmiotowa intuicja, asocjacje, refleksja czy wyobrażenia, które współtworzą przekonania drugiego rzędu. Zob. Ziemińska, 2002, s. 18–26.

procesu w polityce⁸. Innymi słowy, to sprowadzenie procesu badawczego do introspekcyjnej eksploracji będącej oznaką jednostkowej postawy, podmiotowego zaangażowania czy indywidualnej aktywności intelektualnej (psychologiczny wymiar procesu badawczego). W tym sensie kontekst odkrycia wymyka się formalno-logicznej, zobiektywizowanej oraz bezosobowej procedurze ustalania związku między wytworami pracy naukowej a światem polityki za pomocą obowiązujących w nauce schematów inferencyjnych czy dzięki mechanizmowi weryfikacji/falsyfikacji danych sądów o przestrzeni polityki (Swedberg, 2014, s. 1–28; Krajewski, 1998, s. 137–140).

W dużym uproszczeniu to sytuacja, kiedy dwóch politologów P^1 oraz P^2 – formalnie przynależnych do nauki o polityce – używając jednego języka naturalnego (języka polskiego⁹), orzekają o tym samym przedmiocie badania (konkretne zjawisko w przestrzeni politycznej) w sposób na tyle odmienny, że często wykluczający się, chociaż wzajemnie rozumiały (*sic!*). Taki stan rzeczy to zaistnienie dwóch podmiotowych kontekstów odkrycia, które każdorazowo przekładają się na proces dociekań oraz wyniki badań. Co ważniejsze, w zależności od przyjętej argumentacji taka sprzeczność podmiotowych kontekstów odkrycia jest synonimem między innymi: niewspółmierności znaczeniowo-interpretacyjnej pomiędzy P^1 i P^2 ; relatywizmu semiotyczno-epistemologicznego między P^1 i P^2 ; odmiennej racjonalności – w tym presupozycji wyrażonych entymematycznie bądź wprost – P^1 i P^2 ; w jakiejś mierze stanu bezbłędnej niezgody między P^1 i P^2 (bezbłędność zagwarantowana jest przez użycie sformalizowanych reguł i zasad w trakcie badań, będących obiektywnymi odniesieniami, przez które i dzięki którym sądy o polityce uprawomocniają się w nauce o polityce) (Pierchalski, 2014, s. 295–313).

⁸ Hans Reichenbach definiuje kontekst odkrycia (*context of discovery*) jako formę, w której procesy myślowe są przeprowadzane subiektywnie („*the form in which [thinking processes] are subjectively performed*”). Dodatkowo rozróżnienie na kontekst odkrycia i uzasadnienia ukazuje złożoność naukowego procesu poznania oraz badania, ściślej: wielopoziomową zależność między podmiotem – jego introspekcją, refleksyjnością – a rzeczywistością, gdzie ciało ludzkie rozumiane jest jako system wewnętrznych procesów (*inner process*) znajdujących się pomiędzy bodźcami (*stimulus*) a reakcją (*reaction*), tj. subiektywną odpowiedzią na bodźce. Zob. Reichenbach, 1961, s. 7, 225, 382; Urbański, 2009, s. 27–28.

⁹ W badaniach kulturoznawczych pojawia się argumentacja potwierdzająca hipotezę Sapira-Whorfa, która odnosi się do relatywizmu językowego. Oznacza ona, że ludzie, wywodząc się z różnych kultur i używając różnych języków naturalnych, kategoryzują i werbalizują własne doświadczenie w odmienny sposób [np. zauważono, że Azjaci wyjaśniają jakieś zachowanie (X^1), odnosząc się do czynników sytuacyjnych; z kolei przedstawiciele kultury Zachodu to samo (X^1) wyjaśniają na podstawie czynników osobistych] (Morris, Peng, 1994, s. 949–971; Whorf, 1981, s. 181). W artykule, dla uproszczenia opisywanej sytuacji badawczej, zakłada się, że P^1 oraz P^2 posługują się tym samym językiem naturalnym, co skutkuje pominięciem w przykładzie m.in. kwestii translacji naukowej i komunikacji między P^1 oraz P^2 czy różnic gramatycznych i semantycznych danego języka naturalnego.

Szerzej, to urzeczywistnianie się w praktyce badawczej rozróżnienia zaproponowanego przez Wilhelma Diltheya, które sprowadzić można do zdefiniowania nadrzędnego celu nauki. Dla nurtu naturalistycznego to obiektywne, intersubiektywne wyjaśnianie rzeczywistości, gdzie zachowanie rygoru weryfikacji empirycznej i jednocześnie ujednoczenie aparatury pojęciowej [jedność językowa oznaczająca redukcję wszelkich terminów naukowych do terminów obserwacyjnych (Carnap, 1969, s. 66)] pozwala osiągnąć pewności czy prawdziwości sądów, twierdzeń bądź praw w nauce. Natomiast dla ujęć antynaturalistycznych to wskazanie na pierwszoplanową rolę i funkcję subiektywnych elementów w procesie badawczym, gdzie kluczowe dla dociekań nomologicznych jest zrozumienie – bazujące na doświadczeniu podmiotu poznającego – i wypracowanie takiej interpretacji, która dostarczy wiedzy pewnej i/lub prawdziwej o świecie (Grobler, 2006, s. 222–223; Nagel, 1970, s. 458–468; Nelson, 2017, s. 89–108).

Inspiracją do omówienia poniższego przykładu są znane oraz gruntownie omówione rozważania Hilary'ego Putnama [przykład Ziemi Bliźniaczej (Putnam, 1998, s. 93–184)] czy Freda Dretske [przykład pojęcia „flum”, które dla jednej osoby oznacza „flim”, a dla drugiej „flam” (Dretske, 2004, s. 128–143)], którzy przez zastosowanie wykładni eksternalistycznej wykazali paradoksy oraz aporie strategii solipsystycznych.

Wróćmy do politologów P¹ i P². Załóżmy, że w przeszłości – zarówno na poziomie teoretycznym, jak i empirycznym – obaj badawczo zajmowali się zjawiskiem przywództwa politycznego (mają udokumentowane osiągnięcia naukowe w tej dziedzinie przedmiotowej). Załóżmy, że otrzymują takie samo zadanie badawcze – zostaje im pokazana konkretna praktyka przywódcza (PP), w której anonimowy lider podejmuje aktywność polityczną. Prezentacja materiałów audiowizualnych ukazuje otoczenie przywódcy, tj. zwolenników, ich reakcje czy sytuacyjne zachowania oraz uwarunkowania społeczno-strukturalne, w którym realizuje się proces przewodzenia. Materiały odnoszą się także do profilu psychologicznego anonimowego lidera, który wyrażony jest między innymi: ukazaniem cech charakteru, umiejętności interpersonalnych, sposobów komunikowania z otoczeniem, partykularnymi wypowiedziami, zachowaniami czy postawami. Przy czym prezentacji danych nie towarzyszy żaden komentarz lub sugestia ze strony lektora, która mogłaby wpłynąć na percepcję oraz analizę materiałów audiowizualnych przez P¹ i P². Po obejrzeniu materiałów zostaje im zadane pytanie o to, co zobaczyli. Innymi słowy, podmiot badający P¹ i podmiot badający P² mają orzec w słowniku S danego języka naturalnego oraz zawartych w nim wyrazów W coś (cokolwiek) na temat wyselekcjonowanego przedmiotu badania (PP) z rzeczywistości politycznej. I tak badacz P¹ stwierdza:

(S¹): *Myszę, że mamy do czynienia z procesem przewodzenia, gdzie lider szanuje zwolenników. Zaobserwowałem ludzi, którzy z dużą atencją i zrozumieniem odnoszą się do tego przywódcy. Ufaję mu. Jest dla nich autorytetem. Widząc zachowania lidera,*

myślę, że mamy do czynienia z „otwartym” i demokratycznym stylem przywództwa politycznego.

Z kolei badacz P² na to samo pytanie odpowiada:

(S²): Myślę, że proces przewodzenia oraz ukierunkowania nastrojów i zachowań zwolenników jest dobrze zaplanowanym działaniem sterowniczym. Zobaczyłem skutecznego przywódcę, który w zakamuflowany sposób prowadzi złożoną mistyfikację. W moim przeświadczeniu mamy do czynienia z autorytarnym populizmem przywódczym, który tylko w pierwszej odsłonie wygląda na demokratyczny charakter przywództwa politycznego.

W następstwie wypowiedzenia przez P¹ i P² sądów (S¹) oraz (S²) na temat (PP) zostaje przed obu badaczami postawione kolejne zadanie – mają podać definicje tego, co wcześniej opisali. P¹ odpowiada:

(S³): Przez demokratyczny styl przewodzenia rozumiem to, co zaproponował w swoich rozważaniach Kurt Lewin. W tym przypadku nadrzędnym celem przywódcy demokratycznego jest integrowanie społeczeństwa, a środkiem realizacji są negocjacje, dążenie do kompromisu na poziomie debaty publicznej, powstawania aktów legislacyjnych i zróżnicowanych w formie oraz treści przedsięwzięć rządowych.

Natomiast badacz P² na to samo pytanie odpowiada:

(S⁴): W mojej ocenie brakuje współcześnie odpowiedniej definicji autorytarnego populizmu przywódczego. Proponuję, żeby przez autorytarny populizm przywódczy rozumieć aktywność lidera bazującą na instrumentalnym użyciu negatywnych emocji, zwłaszcza lęku oraz strachu, dzięki której przywódca jest w stanie wykreować, stymulować oraz reprodukować faktyczną asymetrię przywódczą. Asymetrię, która jest synonimem uzyskania realnego wpływu, dominacji czy dobrowolnego podporządkowania wśród zwolenników.

W pierwszym skojarzeniu, w analizie treści zawartych w odpowiedzi udzielonej przez P¹ oraz P², przychodzi na myśl argumentacja solipsystyczna, zwłaszcza założenia (Z²) i (Z¹). Nie może być inaczej, skoro w (S¹) i (S²) pojawiają się pierwszoosobowe stwierdzenia, takie jak: „myślę, że”, „zobaczyłem”, „zaobserwowałem”, „w moim przeświadczeniu”. Są to przecież sądy, które w naukoznawstwie utożsamiane są z wiedzą propozycjonalną o różnym stopniu pewności, prawdziwości i/lub fałszywości bądź prawdopodobieństwa zaistnienia i/lub niewystąpienia. W tym ujęciu wypowiedziana wiedza propozycjonalna przez P¹ i P² jest traktowana jako uzewnętrznione przekonanie wewnętrzne, jednostkowo-autonomiczna presupozycja, która ukształtowana jest tylko (i zawsze) w ramach pojedynczej egzystencji i na podstawie indywidualnych doświadczeń P¹ i P². Innymi słowy, punktem odniesienia dla wypowiedzenia sądów (S¹) i (S²) o (PP) jest autoreferencyjność P¹ i P², co oznacza odwołanie się między innymi do internalnych procesów myślowych, asocjacji, intuicji czy procesów wyobrażenio-

wych zachodzących w umyśle P^1 i P^2 . To także uaktywnienie – przez pierwszoo-
sobowe orzekanie o przedmiocie badania (PP) – świadomości introspekcyjnej,
gdzie kluczowy dla procesu badawczego jest wszechstronny i zróżnicowany
pod względem treści i formy wgląd w „siebie”. To procedura, w której mamy
do czynienia z ortogonalnością świadomości percepcyjnej oraz introspekcyjnej.
W konsekwencji wypowiedzi P^1 i P^2 stają się koincydencją percepcji zmysłowo-
-sensorycznej (automatyzm somatyczno-poznawczy) oraz przekonań podmio-
-towych (autorefleksyjność) mających źródła w zdobytych wcześniej doświadcze-
-niach.

Równocześnie (S^1) i (S^2) to podmiotowe interpretacje, gdzie P^1 i P^2 przypisa-
-li danemu przedmiotowi odniesienia (PP) dane wyrażenia deskryptywne z jed-
-nego słownika S (Wójcicki, 2003, s. 132). Przy czym w tej analizie, ze wzglę-
-du na złożoność problemu i liczne stanowiska teoretyczne, pomijamy kluczową
-kwestię związaną z (S^1) oraz (S^2) wyrażoną dylematem: semantyka vs pragma-
-tyka warunków prawdziwości sądów (S^1) i (S^2) na temat (PP). Oznacza to roz-
-strzygnięcia na temat minimalizmu i kontekstualizmu tworzenia przez P^1 i P^2
-wypowiedzi (S^1) i (S^2). W pierwszym przypadku mowa o wyznaczaniu treści se-
-mantycznej zdań zawartych w (S^1) i (S^2) (znaczenie wyrazów W ze słownika S ,
-ich odniesienie i warunki prawdziwości; „co jest powiedziane”), gdzie w prak-
-tyce analityczno-badawczej istotną kwestią jest tzw. błąd pragmatyczny związa-
-ny z reprezentacjonizmem znaczeń i ich podmiotowym charakterem w obrębie
-(S^1) i (S^2)¹⁰. Natomiast w drugim przypadku chodzi o użycie określonych wyra-
-żeń w (S^1) oraz (S^2), szczególnie o rodzaj i strukturę myśli, intencję czy motywa-
-cję P^1 i P^2 („co jest dawane do zrozumienia”) w chwili wypowiedzania (S^1) i (S^2)
-szerzej: o kontekst powstania (S^1) i (S^2). To synonim otoczenia strukturalno-
-społecznego, w którym realizuje się proces badawczy. To także czas i miejsce
-wypowiedzi, jak również informacje oraz fakty na temat nadawcy, odbiorcy, ich
-wspólnej wiedzy i tak dalej (Odrowąż-Sypniewska, 2013, s. 55–63).

Nie mniej istotny jest nastrój – ściślej: nastawienie emocjonalne – P^1 i P^2
-w chwili, kiedy wypowiadają sądy o (PP). W syntetyzujących modelach po-
-znanawczych w neuropsychologii zauważa się, że badanie określonego fragmentu
-rzeczywistości to nie tylko mechanizm podmiotowej artykulacji bezpośredniej
-wiedzy percepcyjnej (nieświadoma i zautomatyzowana wiedza o świecie), lecz
-przede wszystkim kompleksowe przetwarzanie informacji, gdzie mamy do czy-
-nienia z wiedzą deklaratywną (świadoma i opisowa wiedza o świecie). Wiedzą,
-która z jednej strony wiąże się ze spontaniczną, afektywną ekspresją podmiotu

¹⁰ Zgodnie z argumentacją: „Wyrażenia są przede wszystkim symbolami, znakami coś reprezentującymi. Ludzie też reprezentują i to, co reprezentują za pomocą słów, nie musi być tym samym, co reprezentują same słowa. (...) Nie powinniśmy mieszać tego, co rozmówcy dają do zrozumienia za pomocą zdań, z wartością semantyczną tych zdań. To, że nadawcy zazwyczaj używają danego zdania Z w kontekście k do wyrażenia sądu, że p , nie znaczy, że wypowiedzenie Z w k wyraża p ” (Odrowąż-Sypniewska, 2013, s. 63–64).

badającego – jego wyobraźnią, luźnymi asocjacjami, czynnikami sytuacyjnymi wpływającymi na przetwarzanie, analizę, wnioskowanie itd. – z drugiej zaś kontrolowana jest przez mediację językową między uczonymi, gdzie wyrazy *W* zawarte w słowniku *S* języka naturalnego nadają symboliczne znaczenia i/lub interpretacje danym wypowiedziom czy zachowaniom (Herzyk, 1999, s. 13–40). W przypadku P^1 i P^2 chodzi – jak to ujął Bertrand Russell – o wskazanie znaczącego wpływu oraz determinacji „miękkich danych” [przeciwieństwo „twardych danych”, które są dwojakiego rodzaju: konkretne fakty zmysłowe i ogólne prawa logiki (Russell, 2000, s. 81)] w procesie badawczym, tj. o dowartościowanie czynników pozazmysłowych i pozalogicznych w badaniu polityki. To moment, kiedy wypowiedzanie sądów (S^1), (S^2), (S^3), (S^4)... (S^n) przez P^1 i P^2 uzależnione jest nie tylko od ewidencji zmysłowej czy wypowiedzanej w sposób nieświadomy zinternalizowanej oraz socjalizowanej wiedzy propozycjonalnej, lecz bazuje na czynnikach sytuacyjno-afektywnych mających wpływ na percepcję, ogląd oraz wnioskowanie na temat (PP).

Nie można zapominać, że solipsyzm – zwłaszcza konsekwentne rozumienie założeń solipsyzmu metodologicznego – zakłada jednojednostkowe odniesienie i zastosowanie, gdzie proces określania znaczeń i użycia danych wyrażen wynika wprost z P^1 i P^2 . Innymi słowy, wszelkie czynności badawcze na poziomie semiotycznym, w tym wypowiedzanie sądów (S^1) i (S^2) przez P^1 i P^2 , są warunkowane i wyznaczane przez jednostkowe akty mowy i użyty i/lub stworzony w tym celu język¹¹. Język, który zasadniczo musi być rozumiany (semantyka) i komunikowalny (pragmatyka) przez P^1 i dla P^1 oraz przez P^2 i dla P^2 (warunek konieczny oraz wystarczający). Oznacza to sytuację badawczą, w której solipsysta, poddając analizie dany fragment rzeczywistości (PP), zorientowany jest nie tyle na „własny” świat i/lub tworzenie takiego świata, ile na „własny” (subiektywny) język i/lub system znaczeniowy, dzięki któremu orzeka *coś* (cokolwiek) o świecie (*swoim* świecie).

Aporie solipsyzmu

W takim układzie powstają dwie zasadnicze aporie odnośnie do relacji przedmiot ↔ podmiot badania. Pierwsza dotyczy mechanizmu intencjonalnej, internalnej deskryptywności P^1 i P^2 oraz pierwszoosobowej semantyki (S^1) i (S^2) [solipsystyczne założenia (Z^1) (Z^4)], gdzie dochodzi do autoreferencyjnej, odseparowanej i/lub wydzielonej za sprawą podmiotu strategii językowo-badawczej.

¹¹ Problem języka prywatnego, dzięki któremu podmiot badający mówi/orzeka monologami bądź „sam ze sobą” i przez to jest w stanie – używając § 243 z argumentacji Ludwiga Wittgensteina – „na własny użytek zapisywać lub wypowiadać swe wewnętrzne przeżycia – uczucia, nastroje itd.” (Wittgenstein, 2004, s. 129).

To indywidualna – jednopodmiotowa, zredukowana do płaszczyzny semiotycznej – konstrukcja epistemologiczna, która stwarza sama dla siebie, przez siebie i w uznawalnych przez siebie granicach kontekst odkrycia, a w konsekwencji także kontekst uzasadnienia. To indywidualna konstrukcja, która jest równocześnie samonapędzającym się procesem myślowym i autoograniczeniem poznawczo-badawczym. Dlatego w dociekaniach naukowych wyznaczanie jakichkolwiek kryteriów odnośnie do rozstrzygnięcia rzeczywistości, poznawalności czy wyjaśniania świata – realistycznie bądź zdroworozsądkowo definiowanej jako otoczenie zewnętrzne wobec podmiotu – wiąże się zawsze (i tylko) z intencjonalnie określoną treścią pojęć [zakaz odwoływania się do własności otoczenia w wyjaśnianiu treści pojęć (Bielecka, 2018, s. 76)].

Według Franza Brentano mechanizm intencjonalności epistemologicznej wiąże się z mentalną inegzystencją danych przedmiotów, gdzie odniesienie do pewnych treści następuje przez skierowanie na immanentną przedmiotowość definiowaną przez podmiot badający, czyli spostrzeżenie wewnętrzne (Brentano, 1999, s. 126). Taka strategia niewątpliwie przeczy założeniom realizmu epistemologicznego [wielowymiarowej zależności epistemologicznej, tj. podmiotowej-wiedzy-o-przedmiocie (Siemek, 1982, s. 58–75)], jak również codziennej egzystencji (bycia-w-świecie) czy pluralizmowi teoretyczno-badawczemu w nauce o polityce. W tym ostatnim przypadku chodzi nie tyle o realizację założeń solipsyzmu w badaniach [lingwistyczny redukcjonizm i/lub eliminatywizm (Leszczyński, 2010, s. 535)], ile o konstruktywistyczno-pluralistyczny charakter dociekań politologicznych powiązany ściśle z konwencjonalnością płaszczyzny semiotyczno-epistemologicznej podmiotów badających. Skutkuje to realnym światem polityki (obserwowalny przedmiot badań) i niewspółmiernością analiz bądź schematów pojęciowych na temat tego świata (względność znaczeniowo-interpretacyjna) (Pierzchalski, 2013, s. 243–267).

W perspektywie eksternalistycznej oznacza to sytuację badawczą, w której – używając argumentacji Hilary'ego Putnama – P^1 i P^2 są użytkownikami (częściami) socjolingwistycznej wspólnoty językowej (całość), gdzie w sposób intersubiektywny wyznacza się społeczne znaczenia terminów czy pojęć; gdzie ekstensji danych terminów „w sposób oczywisty nie ustala się w oparciu o prywatny stan psychiczny”. W konsekwencji mowa o pewnej obiektywnej, pozajednostkowej zależności i determinacji w powstawaniu oraz uprawomocnieniu znaczeń w danych warunkach konkretnohistorycznych, ściślej – wspólnocie uczonych, do której przynależą P^1 oraz P^2 :

To, co w powszechnym mniemaniu towarzyszy nazwom ogólnym – warunki konieczne i wystarczające przynależności do ekstensji, metody rozpoznawania, czy coś należy do ekstensji („kryteria”), itd. – funkcjonuje w społeczności językowej traktowanej jako ciało zbiorowe; lecz owo ciało zbiorowe rozdziela między swoich członków „pracę” znajomości i stosowania rozmaitych składowych „znanzeń”. Podział pracy językowej oczywiście zakłada podział pracy *pozajęzykowej* i zasadza się na

nim. (...) Jednak wraz ze wzrostem podziału pracy w społeczeństwie i powstaniem nauki, ów rodzaj podziału pracy obejmuje coraz większą liczbę wyrazów (Putnam, 1998, s. 113).

Innymi słowy, znaczenia wyrazów *W* należących do słownika *S* i składających się na (S^1), (S^2), (S^3) oraz (S^4), którymi posługują się P^1 i P^2 , nie są tylko w ich „głowie” i/lub nie należą jedynie do prywatno-interialnej sfery aktywności umysłowej tych badaczy, lecz wynikają z procesów komunikacji i wymiany informacji na poziomie analityczno-badawczym, w której znajdują się P^1 i P^2 . W tym sensie zarówno ekstensja (wyznaczanie desygnatów danych nazw), jak i intensja (określanie zakresów konotacyjnych dla poszczególnych nazw, terminów czy kategorii) mają charakter społeczny, tj. są zależne od międzypodmiotowej komunikacji naukowej, odbywającej się w danych warunkach kulturowych, ekonomicznych itd. To moment, gdzie P^1 i P^2 , jako użytkownicy znaków, określają znaczenia, podają definicje czy wyznaczają ekstensje oraz intensje dla określonych zjawisk, stanów rzeczy czy procesów w obrębie praktyk politycznych. Dlatego sądy (S^1), (S^2), (S^3) oraz (S^4) znaczą coś innego, ale oznaczają to samo (PP).

Taka argumentacja odpowiada założeniom teorii informacyjnej Freda Dretske, dla którego informacja, rozumiana jako obiektywnie istniejące treści w świecie – w tym treści umysłowe i znaczenia językowe – są zależne nie tylko od indywidualnych nastawień czy doświadczeń, lecz również od zewnętrznych okoliczności (relacji przyczynowo-informacyjnych). W tym ujęciu intencjonalność w procesie badawczym – potwierdzona subiektywnym wyborem przez P^1 i P^2 dociekań nad (PP) oraz mechanizmem jednostkowego skierowania (*directedness*) doświadczeń P^1 oraz P^2 na (PP) – warunkowana jest obiektywnością społeczno-strukturalną i/lub „kontekstualnymi albo relacyjnymi własnościami doświadczeń indywidualnych” (Dretske, 2004, s. 43–48). Dlatego mamy do czynienia z modularnością podmiotowych aktywności, gdzie reprezentacyjna treść doświadczeń P^1 i P^2 , wyrażona sądami (S^1), (S^2), (S^3) i (S^4) na temat (PP), staje się wypadkową dziedzicznego i jednostkowego systemu sensoryczno-percepcyjnego (filogeneza), ale także wiąże się z nabytym, społecznie warunkowanym i kształtowanym postrzeganiem (PP) przez P^1 i P^2 (ontogeneza) (Dretske, 2004, s. 32). Innymi słowy, nie wszystkie językowe reprezentacje mają charakter i/lub źródło mentalne, lecz często wychodzą poza indywidualne stany psychiczne – są społecznie „skalowane”:

Teza reprezentacyjna jest eksternalistyczną teorią umysłu. Fakty mentalne identyfikuje ona z faktami reprezentacyjnymi i chociaż reprezentacje znajdują się w głowie, to fakty, które sprawiają, iż są one reprezentacjami – a zatem fakty, które sprawiają, iż są one faktami mentalnymi – w głowie się nie znajdują. Stan mózgu jest doświadczeniem tylko wtedy, gdy reprezentuje on świat w pewien określony sposób, a stan reprezentuje w ten sposób świat tylko wtedy, gdy posiada odpowiednią funkcję przenoszenie informacji. (...) Zgodnie z tezą reprezentacyjną nie tylko to, co ktoś my-

śli i odczuwa, jest zdeterminowane zewnątrznie, ale zakładnikiem warunków środowiskowych i historycznych jest również to, że ktoś myśli i odczuwa (Dretske, 2004, s. 128–129).

Druga aporia odnosi się do intersubiektywności (komunikowalności) indywidualnych analiz oraz pierwszoosobowych twierdzeń w badaniach politologicznych, a w konsekwencji do rozwoju wiedzy politologicznej *per se*. To praktyczna trudność badawcza, w której (Z^2) i (Z^3) z zasady kwestionują wspólnotowy wymiar aktywności naukowej, zwłaszcza gdy chodzi o siatkę pojęciową i kategorialną stosowaną w nauce o polityce. W sensie instytucjonalnym chodzi o heterogeniczną wspólnotę politolożek i politologów, która – jako policzalne środowisko funkcjonujące w danym kontekście społeczno-kulturowym – jest zawsze wspólnotą językową [antyteza dla jednostkowego rozumienia (Z^4)]. Wspólnotą, w której, paradoksalnie, procedura indywidualizacji poznania czy internalizacji badawczej wymaga odwołania się do czynników należących do środowiska konkretnohistorycznego (ramy zewnątrzności, w której żyją oraz pracują uczeni, wyrażone daną epoką, czasem, miejscem, modą intelektualną itd.). Dlatego nie można mówić o wewnętrznych, tj. głębokich strukturach poznawczych u P^1 , P^2 ... P^N bądź o tworzeniu fikcyjno-immanentnych (nieistniejących¹²) odniesień co do treści pojęciowo-przedmiotowej przez podmioty badające, gdyż w każdym z tych przypadków mamy do czynienia z uprzednio istniejącym środowiskiem (warunek konieczny), w którym tworzą się wyżej wymienione struktury i/lub odniesienia¹³.

Takie eksternalistyczne rozumienie relacji podmiot \leftrightarrow przedmiot badania kwestionuje ahistoryczność i akontekstualność orzekania przez P^1 i P^2 na rzecz ich wielopoziomowego osadzenia, funkcjonowania i współzależności w danych warunkach społeczno-strukturalnych. Przy czym kwintesencją takiej krytyki nie jest podważanie indywidualnej koncepcyjności, refleksyjności, kreacyjności – szerzej: aktywności umysłowo-intelektualnej P^1 i P^2 (Pierzchalski, 2017, s. 25–43), lecz zarzut w stosunku do sztucznego „odseparowania” i/lub analitycznego

¹² W wymiarze ontologicznym, kiedy mowa o definicjach realnych, tj. mających zobiektywizowany, rzeczywisty, widzialny, policzalny, empirycznie potwierdzony itd. przedmiot odniesienia. Wyjątkiem są pojęcia (definicje) nominalne, których zrozumienie czy intersubiektywna komunikowalność nie wymaga realnych (empirycznych) i/lub zewnętrznych względem podmiotu badającego podstaw odniesienia, lecz znajomość słownika S i zawartych w nim wyrazów W . Z punktu widzenia funkcji komunikacyjnej w definicjach nominalnych kwestią zasadniczą jest wypracowywanie i akceptacja wspólnych znaczeń wyrazów W słownika S . Zob. Ajdukiewicz, 1974, s. 62–63.

¹³ W tym rozumieniu: „Różnice indywidualne w zakresie posiadania i aktywizacji pojęć, respektowania treści propozycjonalnych, dotyczą wyłącznie pojęć w sensie psychologicznym. Eksternista nie neguje istnienia tego rodzaju różnic osobniczych. Niewątpliwie jest tak, że treść i odniesienie tzw. pojęć psychologicznych jest różna dla różnych systemów poznawczych. Inne pojęcie LIDER [podkr. F.P.] ma dziecko, inny człowiek dorosły, jeszcze inny ekspert w dziedzinie politologii”. Zob. Poczobut, 2009, s. 382–383.

oddzielenia wewnętrznych stanów psychicznych, przynależnych do aktywności umysłowo-intelektualnej, od materii polityki.

W tym względzie indywidualna językowa werbalizacja doświadczenia przez P¹ i P² za pomocą sformułowania sądów (S¹), (S²), (S³) i (S⁴) jest zabiegiem odwołującym się – świadomie bądź nieświadomie – do zastanej wiedzy towarzyszącej (*background knowledge*). Jest to wiedza odziedziczona i w stopniowalny sposób zinternalizowana przez P¹ i P² w procesie edukacji, socjalizacji, transmisji kulturowej itd. Co ważniejsze, to wiedza, bez której nie może nastąpić rozwój wiedzy naukowej, w tym nie mogą powstawać teorie czy prawa naukowe. Według Karla R. Poppera:

Analizując jakieś zagadnienie [zjawisko (PP) przez P¹ oraz P² – przyp. F.P.], z reguły traktujemy, przynajmniej tymczasowo, mnóstwo przekonań jako nieproblematyczne. Składają się one na to, co nazywam wiedzą towarzyszącą analizie interesującego nas problemu. Jakież fragmenty owej wiedzy towarzyszącej mogą się nam wydawać w ogóle nieproblematyczne, ale każdy z nich może w dowolnej chwili zostać zakwestionowany, zwłaszcza gdy podejrzewamy, że jego bezkrytyczne uznanie jest źródłem jakichś kłopotów. Jednak niemal całość wiedzy towarzyszącej, z której korzystamy w każdej krytycznej dyskusji, musi ze względów praktycznych pozostać nienaruszona. Nierozsądna próba zakwestionowania jej, rozpoczęcia analizy od zera, musi prowadzić do załamania dyskusji (Popper, 1999, s. 401–402).

Powyższy opis koresponduje z rozważaniami teoriopoznawczymi Ludwika Flecka, który – wcześniej niż Popper – zauważył, że „aby wiedzieć, trzeba wpiერ wiedzieć”. Taki wniosek oznacza, że praca badawcza P¹ i P² związana z wypowiedzeniem sądów (S¹), (S²), (S³) oraz (S⁴) o (PP) jest nie tyle indywidualną – w pełni niezależną od pozajednostkowych kontekstów – percepcją zmysłową P¹ i P², ile refleksją kształtową w konkretnym otoczeniu społecznym. To dane środowisko uczonych (kolektyw myślowy) staje się źródłem, swoistym „przymusem” wiedzy dla P¹ i P². Dlatego poziom wrażliwości, kompetencji, użyte sposoby argumentacji czy metody badawcze – traktowane jako środki poznawcze – wykorzystane przez P¹ i P² zależą wprost od zinternalizowanego przez nich stylu myślenia wypracowanego w obrębie danego kolektywu myślowego. To kolektyw, który jest synonimem zespołów ludzkich tworzących między innymi szkołę badawczą czy uznających określoną perspektywę teoretyczną bądź paradygmat. W tym ujęciu subiektywne orzekanie o (PP) – ściślej: partykularny styl myślowy przynależny P¹ i P² oraz definiowany jako „ukierunkowane postrzeganie wraz z odpowiednią obróbką myślową i rzeczą tego, co postrzegane” – jest zawsze wtórny względem środowiska społecznego (Fleck, 2014, s. 42). Stąd:

Proces poznawania oraz badania nie jest, jak głosi pogląd indywidualistyczny, dwuczłonowy: nie odbywa się wyłącznie między jakimś oderwanym „podmiotem” a jakimś równie absolutnym „przedmiotem”. Kolektyw jest włączony w ten proces jako trzeci człon i nie ma sposobu wyłączenia któregośkolwiek z tych trzech czło-

nów z procesu poznawania: wszelkie poznawanie jest procesem między jednostką, jej stylem myślenia wynikającym z przynależności do grupy społecznej i obiektem. Nie ma sensu mówić o podmiocie poznającym niezależnie od stylu myślowego lub o przedmiocie niezależnym od obojga, tak samo jak nie można mówić o kolektywie istniejącym bez jednostek (Fleck, 2014a, s. 66–67).

Widać wyraźnie, że podłożem dla indywidualnego stylu myślowego w politologicznej pracy badawczej jest społeczny charakter poznania naukowego, co przekłada się bezpośrednio na płaszczyznę semiotyczną (Sady, 2013, s. 235). Na poziomie językowym wspólnotowość znaczeniowa w danej dyscyplinie wiedzy definiowana jest jako sytuacja komunikacyjna, w której nadawcy realizują dwie podstawowe funkcje pragmatyczne: ekspresyjną i ewokacyjną. Natomiast odbiorcy mogą zajmować różne pozycje pragmatyczne – postawę komprehensyjną i asercyjną (Jadacki, 2005, s. 147–155). Innymi słowy, eksternalizm stylów myślowych i/lub językowej pracy analityczno-badawczej P^1 i P^2 są w jakiejś mierze zaprzeczeniem prywatności języka, ściślej – jak to ujmował Ludwig Wittgenstein – warunków stwierdzalności takiego języka. W tym sensie wspólnotowość i/lub interkomunikowalność lingwistyczna w obrębie nauki o polityce bazuje na innym kryterium – ponadjednostkowej uznawalności. To sytuacja, w której poszczególni uczeni i/lub użytkownicy języka naturalnego P^1 , P^2 ... P^N z jednej strony mogą pracować w pełnej autonomii bądź izolacji (w sensie swobody twórczości, odrębności dociekań, niekonwencjonalnych sposobów analizy itd.), lecz z drugiej będą zaliczani do polskiej wspólnoty politologicznej tylko wtedy, gdy będą posługiwać się takimi samymi regułami językowymi (Kripke, 2007, s. 175). Chodzi o reguły gramatyczne, jak też semantykę w ramach języka polskiego, co ściśle wiąże się z poprawnością używania języka oraz wpływa na jakość, formę i przebieg komunikacji naukowej w nauce o polityce.

Nie można przy tym zapominać, że rozwój wiedzy politologicznej to nie tyle akceptacja (Z^2), ile raczej spór i polemika między uczonymi (ekspertami), gdzie przez ustalanie ekstensji – ściślej: zaistnienie różnic w wyznaczeniu ekstensji wśród P^1 , P^2 ... P^N – urzeczywistniają się w takiej samej mierze różnice znaczeń, jak również odrębności czy sprzeczności w użytej argumentacji, wypowiedzianych racjach, przedstawianych opiniach, uzasadnieniach czy przekonaniach. Świadczy to zarówno o eksternalizmie znaczeń [w tym względzie znaczenia, którymi posługują się i/lub tworzą P^1 , P^2 ... P^N , wykraczają poza granice indywidualnych stanów psychicznych P^1 , P^2 ... P^N (Ziemińska 2002, s. 246)], jak również skutkuje faktyczną różnorodnością pojęciową i/lub definicyjną w obrębie politologii – szerzej: polifonią badawczo-interpretacyjną (Nocoń, 2013, s. 52–60).

Podsumowując, można stwierdzić, że omówione aporie wskazują na liczne słabości solipsyzmu, zwłaszcza na poziomie epistemologicznym oraz znaczeniowo-komunikacyjnym. Obserwacja współczesnych praktyk analityczno-badawczych w nauce o polityce w znaczący sposób podważa zasadność i radykalizm założeń solipsyzmu metodologicznego, gdzie proces badawczy wyjaśniany jest

jako mechanizm i/lub konstrukcja z subiektywnego doświadczenia. Przeanalizowany przykład sytuacji badawczej między P^1 i P^2 oraz (PP) w zasadzie potwierdził, że wśród wielu eksternalistycznych argumentów przeciw (Z^1), (Z^2), (Z^3) i (Z^4) można mówić o relacyjnym charakterze pracy naukowo-badawczej w podwójnym sensie. W pierwszym chodzi o treści reprezentacji umysłowych P^1 i P^2 , które zawsze są powiązane – i wtórne jest to, czy przyczynowo, czy informacyjnie – ze światem zewnętrznym. Dlatego trudno jest mówić o wyizolowaniu myślenia czy jednojednostkowym orzekaniu przez podmioty badające, ich mentalnej i myślowej inegzystencji w procesie badawczym. Chyba że są to prace wysoce abstrakcyjne, opierające się na „własnej” semantyce i gramatyce, gdzie trudno szukać odniesień do zewnętrznego w stosunku do podmiotu, rzeczywistego i faktycznego przedmiotu badania-odniesienia (pogląd radykalnej, pierwszoosobowej interpretacji, gdzie „granice mojego języka oznaczają granice mojego świata”). W drugim sensie mowa o intersubiektywnym charakterze powstawania i reprodukcji wiedzy politologicznej, gdzie język – jako środek komunikacji naukowej – jest nie tylko instrumentem przekładu myśli na konkretne wypowiedzi i na odwrót, lecz stanowi też pierwszoplanowy czynnik funkcjonowania socjolingwistycznej wspólnoty politologicznej, w której mamy do czynienia z rozbieżnościami i/lub podobieństwem odnośnie do powstawania interpretacji wśród uczonych.

Literatura

- Ajdkukiewicz, K. (1974). *Logika pragmatyczna*. Warszawa: PWN.
- Ajdkukiewicz, K. (1985). „Język i znaczenie”. W: tegoż. *Język i poznanie*, t. 1. Warszawa: PWN.
- Bartmiński J. (2009). „O pojęciu językowego obrazu świata”. W: tegoż. *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Bielecka, K. (2018). *Błądzą, więc myślę. Co to jest błędna reprezentacja?* Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Brentano, F. (1999). *Psychologia z empirycznego punktu widzenia*, przeł. W. Galewicz. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Carnap, R. (1969). *Filozofia jako analiza języka nauki*, przeł. A. Zabłudowski. Warszawa: PWN.
- Dąbrowski, A. (2013). *Intencjonalność i semantyka*. Kraków: Universitas.
- Dretske, F. (2004). *Naturalizowanie umysłu*, przeł. B. Świączak. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Filipowicz, S. (2019). „*Idola theatri*. Interpretacja i zagadnienie realizmu”. *Teoria Polityki*, 3.
- Fleck, L. (2014). „Teoriopoznawcze rozważania nad historią odczynu Wassermanna”. W: E. Bińczyk, A. Derra (red.). *Studia nad nauką i technologią. Wybór tekstów*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

- Fleck, L. (2014a). „Patrzyć, widzieć, wiedzieć. Wiele błędnych mniemań rozprasza psychologia spostrzegania i socjologia myślenia”. W: E. Bińczyk, A. Derra (red.). *Studia nad nauką i technologią. Wybór tekstów*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Fodor, J.A. (1975). *The Language of Thought*. New York: Thomas Y. Crowell Company.
- Fodor, J.A. (1981). „Methodological Solipsism Considered as a Research Strategy in Cognitive Psychology”. W: tegoż. *RePresentations: Philosophical Essays on the Foundations of Cognitive Science*. Cambridge, MA: The MIT Press.
- Fodor, J.A. (2011). *Język myśli. Lot 2*, przeł. W.M. Hensel. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grobler, A. (2006). *Metodologia nauk*. Kraków: Wydawnictwo Aureus, Znak.
- Herzyk, A. (1999). „Neuropsychologiczne modele emocji”. W: A. Herzyk, A. Borkowska (red.). *Neuropsychologia emocji. Poglądy, badania, klinika*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Jadacki, J.J. (2005). *Spór o granice języka. Elementy semiotyki logicznej i metodologii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Krajewski, W. (1998). *Prawa nauki. Przegląd zagadnień metodologicznych i filozoficznych*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Kripke, S.A. (2007). *Wittgenstein o regułach i języku prywatnym. Wykład wprowadzający*, przeł. K. Poślajko, L. Wroński. Warszawa: Aletheia.
- Leszczyński, D. (2010). *Struktura poznawcza i obraz świata. Zagadnienie podmiotowych warunków poznania we współczesnej filozofii*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Marsh, D., Stoker, G. (red.). (2006). *Teorie i metody w naukach politycznych*, przeł. J. Tegnerowicz. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Morris, M., Peng, K. (1994). „Culture and Cause: American and Chinese Attributions for Social and Physical Events”. *Journal of Personality and Social Psychology*, 67(6).
- Nagel, E. (1970). *Struktura nauki. Zagadnienia logiki wyjaśnień naukowych*, przeł. H. Eilstein, J. Giedymin, B. Rassalski. Warszawa: PWN.
- Nelson, E.S. (2017). „Overcoming Naturalism from Within: Dilthey, Nature, and the Human Sciences”. W: B. Babich (ed.). *Hermeneutic Philosophies of Social Science*. Berlin–Boston: De Gruyter.
- Nocoń, J. (2013). „Przedmiot badań politologicznych jako polifoniczna interpretacja polityki”. W: B. Kaczmarek (red.). *Metafory polityki*, t. 4. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- O'Brien, L.F. (1996). „Solipsism and Self-Reference”. *European Journal of Philosophy*, 4.
- Odrawąż-Sypniewska, J. (2013). *Kontekstualizm i wyrażenia nieostre*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Pelc, J. (1984). *Wstęp do semiotyki*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Pierzchalski, F. (2013). „Dynamika układów pojęciowych w nauce o polityce”. W: Ł. Młyńczyk, B. Nitschke (red.). *Aspekty metodologiczne oraz teoretyczne w subdyscyplinach politologii*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Pierzchalski, F. (2014). „Bezбłędna niezgoda – o rozbieżnościach analityczno-badawczych w nauce o polityce”. W: P. Borowiec, R. Kłosowicz, P. Ścigaj (red.). *Odmiany współczesnej nauki o polityce*, t. I. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

- Pierzchalski, F. (2017). „Wyobraźnia twórcza – o źródłach teoretyzowania w nauce o polityce”. *Teoria Polityki*, 1.
- Poczobut, R. (2009). *Między redukcją a emergencją: spór o miejsce umysłu w świecie fizycznym*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Popper, K.R. (1999). *Droga do wiedzy. Domysły i refutacje*, przeł. S. Amsterdamski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Putnam, H. (1998). *Wiele twarzy realizmu i inne eseje*, przeł. A. Grobler. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Reichenbach, H. (1961). *Experience and Prediction: An Analysis of the Foundations and the Structure of Knowledge*. Chicago–London: The University of Chicago Press.
- Russell, B. (2000). *Nasza wiedza o świecie zewnętrznym jako pole badań dla metody naukowej w filozofii*, przeł. T. Baszniak. Warszawa: Aletheia.
- Sady, W. (2013). *Spór o racjonalność naukową. Od Poincarégo do Laudana*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Siemek, M.J. (1982). *Filozofia, dialektyka, rzeczywistość*. Warszawa: PIW.
- Stich, S. (1983). *From Folk Psychology to Cognitive Science: The Case against Belief*. Cambridge, MA: The MIT Press.
- Swedberg, R. (2014). „From Theory to Theorizing”. W: R. Swedberg (ed.). *Theorizing in Social Science: The Context of Discovery*. Stanford: Stanford University Press.
- Tuomela, R. (1989). „Methodological Solipsism and Explanation in Psychology”. *Philosophy of Science*, 56.
- Urbański, M. (2009). *Rozumowania abdukcyjne. Modele i procedury*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Whorf, B.L. (1981). *Język, myśl i rzeczywistość*, przeł. T. Hołówka. Warszawa: PIW.
- Wittgenstein, L. (1970). *Tractatus logico-philosophicus*. Warszawa: PWN.
- Wittgenstein, L. (2004). *Dociekania filozoficzne*, przeł. B. Wolniewicz. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wójcicki, R. (2003). *Wykład z logiki z elementami teorii wiedzy*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Ziemińska, R. (2002). *Eksternalizm we współczesnej epistemologii*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.

Streszczenie

Celem artykułu jest krytyczny namysł nad podejściem solipsystycznym, problematyzującym niektóre szczegółowe rozważania w obrębie interpretacjonizmu. W tym sensie solipsyzm, definiowany jako perspektywa badawcza w nauce o polityce, jest stanowiskiem, w którym w sposób bezkompromisowo konsekwentny, wręcz totalny, odnosi się do subiektywno-podmiotowych czynników i/lub determinant naukowego poznania i badania rzeczywistości politycznej. W artykule polemika w stosunku do solipsyzmu oznaczać będzie przedstawienie aporii solipsyzmu na podstawie ujęcia eksternalistycznego, związanego z argumentacją zaproponowaną przez Hilary’ego Putnama i Freda Dretske.

Słowa kluczowe: solipsyzm metodologiczny, eksternalizm, interpretacja, niekonsekwencje solipsyzmu